

Włodzimierz Wołyniec

Objawienie Pańskie, Jesteśmy jedną rodziną

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/2, 190

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 1998

Jesteśmy jedną rodziną

1. – Kiedy kończy się noc, a rozpoczyna dzień? – zapytał pewien mędrzec pobożnego człowieka.

Zapytany próbował odpowiedzieć:

– Może kiedy na niebie widoczny jest pierwszy promyk słońca? Albo kiedy da się odróżnić człowieka od krzewu?

– Nie – odpowiedział mędrzec – dzień rozpoczyna się wtedy, kiedy w twarzy drugiego człowieka rozpoznajemy swoją siostrę i swojego brata. Dopóki tego nie ma, panuje w nas jeszcze noc.

W pierwszym czytaniu słyszeliśmy słowa proroka Izajasza: „Powstań, świeć Jeruzalem, bo przyszło tve światło i chwała Pana rozbłyśka nad tobą”. Słowa te odnoszą się do Jezusa Chrystusa, który ukazuje się jak światło w ciemnościach okrywających ziemię. Przyjście Syna Bożego na ziemię rozpoczyna w historii ludzkości nowy dzień. On jest światłem, w którym wszystko nabiera kształtów, proporcji, piękna i cieni. Jezus Chrystus nadaje sens całej rzeczywistości, w której żyjemy. Przede wszystkim jednak, pomaga nam zrozumieć nas samych. Ukazuje człowiekowi to, kim on jest. Dlatego, jak mówi Ojciec Święty Jan Paweł II, „człowiek nie może zrozumieć sam siebie bez Chrystusa”.

2. W świetle, jakim jest Jezus Chrystus, możemy dostrzec w drugim człowieku siostrę i brata. On ukazuje nam Boga jako Ojca. Jesteśmy więc dziećmi Bożymi nie tylko dlatego, że On nas stworzył, lecz dlatego, że w swoim Jednorodzonym Synu czyni nas swoimi synami przez łaskę. Od momentu chrztu Bóg mieszka w nas i jesteśmy naprawdę Jego przybranymi dziećmi, a pomiędzy sobą jesteśmy siostrami i braćmi.

Św. Paweł pisze, że dzięki objawieniu tajemnicy Wcielenia Syna Bożego „poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie”. Do rodziny dzieci Bożych zaproszeni są wszyscy ludzie. Pan Bóg chce, aby ludzi łączyła nie tylko jedna, ludzka natura, ale jeszcze mocniejsze duchowe więzy wiary i miłości. Kiedy do Jezusa przyszła Jego matka Maryja i Jego kuzyni, Jezus powiedział: „Kto jest moją matką i którzy są moimi braćmi? Ten, kto pełni wolę mojego Ojca jest dla Mnie bratem i siostrą i matką”. Dlatego też św. Paweł mówi: „Nie ma już Żyda ani poganina [...] wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”. A zatem, według Bożej woli i Jego odwiecznego planu, wszyscy ludzie mają tworzyć jedną rodzinę ludzi stworzonych przez Ojca i odkupionych przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

3. W testamencie duchowym Matka Teresa z Kalkuty napisała: „Bóg daje nam czas na ziemi, abyśmy poznali Jego Miłość, abyśmy doświadczyli Jego Miłości do głębi naszego istnienia. Abyśmy Go kochali, byśmy kochali naszych braci i siostry”. Noc kończy się wtedy, gdy w drugim człowieku widzimy siostrę i brata. Czy to jest możliwe? Tak, bo Chrystus daje łaskę, która uzdalnia do rozpoznania w drugim kogoś naprawdę bliskiego i miłowania go jak siostrę i brata.

ks. Włodzimierz Wołyniec